

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M. J. i Z. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Koszalinie
o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 27 listopada 2024 r.,
skargi kasacyjnej M. J. od wyroku Sądu Apelacyjnego
w Szczecinie
z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 236/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2023 r. uwzględnił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 4 marca 2022 r. w sprawie o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Tym samym oddalono odwołania ubezpieczonej M. J. i płatnika składek Z. K. prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą A. w J. od decyzji organu rentowego z dnia 7 czerwca 2021 r., w której organ stwierdził, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownica.

Sąd Okręgowy w Koszalinie połączył sprawy ubezpieczonej i płatnika do wspólnego rozpoznania. W rozstrzygnięciu Sąd zmienił zaskarżoną decyzję stwierdzając, że ubezpieczona jako pracownica płatnika składek, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 16 grudnia 2019 r.

Wcześniejszą decyzją z dnia 27 grudnia 2018 r. ZUS stwierdził, że ubezpieczona jako pracownica u płatnika składek nie podlega ubezpieczeniom społecznym od 10 lipca 2018 r., a Sąd Okręgowy wyrokiem z 6 grudnia 2019 r., oddalił odwołanie. Podobnie Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 września 2020 r. oddalił apelację.

Po ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego, odwołujący się uznali, że konieczne jest ponowne sformalizowanie łączącego ich stosunku pracy. W tym okresie Z. K. postanowił przekształcić prowadzony w ramach swojej działalności punkt gastronomiczny w restaurację. Ubezpieczona miała zająć się sferą organizacyjną, płatnik zaś - sprawami remontowo-budowlanymi. W dniu 16 grudnia 2019 r. zawarli umowę o pracę, w ramach której ubezpieczona została zatrudniona na czas nieokreślony, na stanowisku menadżerki restauracji, w pełnym wymiarze czasu pracy, za wynagrodzeniem 4.500 zł miesięcznie. Sąd następnie scharakteryzował zakres czynności podejmowanych przez ubezpieczoną, a fakt ich wykonywania potwierdzili inni pracownicy oraz dostawcy restauracji, w której ubezpieczona była zatrudniona. Do zgłoszenia odwołującej się do ubezpieczeń społecznych doszło dopiero w dniu 8 kwietnia 2020 r. W dniu 5 maja 2020 r. płatnik otrzymał dofinansowanie z P. S.A. w W. w wysokości 108.000 zł. W 2021 r. odwołujący ponownie wystąpił o dofinansowanie, lecz na skutek wykrycia korekty jednej z faktur, uznano, że nie spełnia on warunków finansowych do uzyskania dotacji.

Sąd zaznaczył, że podstawą tytułu pracowniczego jest pozostawanie w stosunku pracy. Zbadawszy sprawę przez pryzmat powyższych kryteriów. Sąd Okręgowy stwierdził, że brak było dostatecznych podstaw do uznania, by w okolicznościach sprawy stosunek pracy nie był w rzeczywistości przez odwołującą się realizowany. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych świadków oraz odwołujących się, popartych zgromadzoną, rozległą dokumentacją. Wnioski z ich

zeznań pozwoliły potwierdzić, że odwołująca się rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek, zaś odwołujący się pracę tę przyjmował. W ocenie Sądu Okręgowego nie potwierdził się zarzut organu rentowego, jakoby brak było dowodów na faktyczne wykonywanie pracy przez odwołującą się. W przeciwieństwie do poprzedniego procesu, tym razem przedstawiono bowiem szereg komplementarnych dowodów pozwalających bez wątpliwości stwierdzić, że stosunek pracy faktycznie był wykonywany, z wyjątkiem przerw wynikających z korzystania przez odwołującą się ze zwolnień chorobowych i związanych z koniecznością opieki nad dzieckiem. Materialne potwierdzenie faktycznego wykonywania przez ubezpieczoną pracy stanowiła zdaniem Sądu przedłożona w sprawie obszerna dokumentacja obejmująca podpisane przez nią faktury VAT na zakup produktów i usług niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania restauracji, jak również podpisane przez nią umowy o wczasy z podmiotami zewnętrznymi oraz liczne wyciągi z wiadomości sms z telefonu służbowego dotyczące zamówień oraz planowanych imprez.

Sąd Apelacyjny po dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uzupełnionego o przesłuchanie płatnika składek i ubezpieczonej na rozprawie apelacyjnej, uznał że konieczne jest wydanie wyroku reformatoryjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji niewłaściwie ocenił zgromadzony materiał dowodowy i nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny ustalił, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała pracy określonej w spornej umowie, a umowę tę podpisano w kwietniu 2020 r. po wybuchu pandemii. Powodem podpisania tej umowy była chęć uzyskania zasiłków przez ubezpieczoną i dotacji przez płatnika składek.

Sąd podkreślił, że dążenie do zagwarantowania ochrony zapewnionej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może być z definicji uznane za zmierzające do dokonania czynności sprzecznej z prawem albo mającej na celu obejście prawa, ale celem takiego działania nie może być stworzenie pozornych, jakkolwiek formalno-prawnych podstaw dla objęcia ochroną prawną, lecz faktyczną, rzetelną realizacją przesłanek gwarantujących tego rodzaju ochronę. Sąd stwierdził następnie, że ciężar udowodnienia istnienia stosunku pracy spoczywał na odwołujących się od decyzji organu, którzy nie sprostali temu obowiązkowi.

Następnie Sąd Apelacyjny odmiennie, niż Sąd Okręgowy ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. W ocenie Sądu odwoławczego zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, składane w sposób wymuszony sugerującymi pytaniami Sądu Okręgowego nie potwierdziły rzeczywistego wykonywania obowiązków pracowniczych, zgodnie ze sporną umową od 16 grudnia 2019 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd podkreślił, że przedmiotem badania w sprawie jest okres od dnia 16 grudnia 2019 r., a większość dokumentów ma daty po wydaniu zaskarżonej decyzji, co może świadczyć, że dopiero wtedy, gdy strony dowiedziały się o niekorzystnej decyzji, zaczęły gromadzić, czy tworzyć dokumentację na okoliczność rzekomego wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Ponadto porównując treść zeznań złożonych przez ubezpieczoną i płatnika składek na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 25 lutego 2022 r. z zeznaniami złożonymi przez strony na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 marca 2023 r., Sąd Apelacyjny dostrzegł, że zeznania te zawierają dość istotne różnice i nie korespondują ze sobą wzajemnie, wyliczając w konsekwencji stwierdzone niespójności. Podobnie ocenił Sąd dokumenty przedstawione przez ubezpieczoną i płatnika. Zdaniem Sądu zebrany materiał dowodowy oceniony zgodnie z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki wskazywał niezbicie na to, że ubezpieczonej i płatnika nie łączył stosunek pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strony zawarły umowę o pracę dla pozoru, w celu wyłącznie objęcia ubezpieczonej ubezpieczeniami społecznymi i pobierania przez ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zaś płatnikowi składek miało to umożliwić otrzymanie nienależnie wyższej dotacji z P..

Ubezpieczona zaskarżyła wyrok w całości. W skardze zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 22 § 1 k.p. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wniosła o „przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej (art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c.) z uwagi na to, że naruszenie przepisów prawa materialnego, jakiego dopuścił się Sąd II instancji” (skarga, s. 1).

Następnie (skarga, s. 2) wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu wniosku na wystąpienie w sprawie

istotnego zagadnienia prawnego oraz na potrzebę wykładni przepisu art. 22 § 1 k.p. poprzez wyjaśnienie czy został nawiązany stosunek pracy, jeżeli pracownik zobowiązał się i wykonywał pracę określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i w czasie wyznaczony przez pracodawcę, a pracodawcą zatrudniał pracownika za wynagrodzeniem, gdy jednocześnie za zatrudnieniem pracownika po stronie pracodawcy mógł przemawiać fakt możliwości uzyskania wyższych świadczeń w ramach subwencji z P. w maju 2020 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Po pierwsze w skardze powołano się na jej oczywistą zasadność, lecz z uwagi na brak jakiegokolwiek doprecyzowania tej przesłanki w skardze, Sąd Najwyższy poprzestanie w tym zakresie, jedynie na przypomnieniu treści art. 398⁴ § 2 k.p.c., zgodnie z którym skarga kasacyjna powinna zawierać nie tylko wniosek o przyjęcie do rozpoznania, ale również jego uzasadnienie.

W zakresie drugiej spośród wskazanych przesłanek należy przypomnieć, że formułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i

prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Zagadnienie prawne powinno wyrażać problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 10/12, LEX nr 1228616; z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, LEX nr 1230170; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109). Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Ponadto skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Nadto istotne zagadnienie prawne nie może być przedmiotem rozbieżnej wykładni w orzecznictwie bądź wypowiedziach doktryny. Istotne zagadnienie prawne podlegające rozstrzygnięciu przez Sąd Najwyższy z założenia powinno charakteryzować się "nowością" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2023 r., III PSK 16/23, LEX nr 3594036).

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania kompletnie nie odpowiada tym wymaganiom. „Zagadnienie” ma polegać na tym, że Sąd „pomijając całkowicie obszerny materiał dowodowy (...)”. Takie uzasadnienie nie może być w żaden sposób jurydycznie powiązane z zagadnieniem rzekomo dotyczącym przepisu prawa materialnego. Na marginesie należy wskazać, że jeśli skarżąca chciała przekonać Sąd Najwyższy o tym, że w sprawie „całkowicie pominięto obszerny materiał dowodowy”, to we wniosku o przyjęcie skargi lub w samej skardze, powinna była sformułować jakiegokolwiek zarzuty dotyczące przepisów postępowania.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, jednak w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji, mimo przeprowadzonego przez siebie postępowania dowodowego, orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swoje merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, jest możliwe skuteczne wytknięcie takiego błędu (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 8 czerwca 2000 r., V CKN 1237/00, LEX nr 52389; z dnia 26 października 2000 r., II CKN 302/00, LEX nr 533919; z dnia 23 sierpnia 2001 r., II CKN 87/99, LEX nr 1211954; z dnia 23 października 2007 r., II CSK 309/07, LEX nr 368455; z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 14 kwietnia 1999 r., II UKN 559/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 442 (notka), z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 152/00, OSNAPiUS 2002 nr 16, poz. 393). Nie jest jednak rolą Sądu Najwyższego wyręczanie skarżącej, która nie podjęła próby sprostania wymogom stawianym wnioskowi o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. W razie takiej beczynności skarżącego, Sąd Najwyższy zmuszony jest odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ł.n]